

Mike George, wybitny brytyjski specjalista od inteligencji emocjonalnej i konsultant zarządzania, daje nam kilka rad przed rozmową z pracodawcą.

1. Nie leń się Dobrze przygotuj się do wizyty u ewentualnego pracodawcy. Zbierz informacje o firmie. Spróbuj się też dowiedzieć czegoś o rozmówcy - jakie ma zainteresowania, czy woli teatr czy raczej piłkę nożną. Wprawdzie zręcznie rzucone przez ciebie stwierdzenie: "uwielbiam chodzić na mecze" nie zapewni od razu zatrudnienia, ale z pewnością zyskasz sympatię rozmówcy. Przed spotkaniem wyobraź sobie, jakie pytania może zadać ci przyszły pracodawca. Poproś kogoś, kto zna twoje słabości, żeby postawił kilka trudnych dla ciebie pytań. Naucz się na nie odpowiadać. Ale w czasie rozmowy nie recytuj niczego z pamięci. To robi takie samo złe wrażenie, jak wymyślone naprędce kłamstwo.

2. Nie trać wiary w siebie Zanim wejdiesz do gabinetu przyszłego szefa, powiedz sobie: mam wiele atutów, np. jestem komunikatywny, znam dwa języki, mam doświadczenie w pracy z klientami. Dla poprawienia samopoczucia przywołaj miłe wspomnienia. To jest skuteczniejsze niż machinalne powtarzanie: muszę być pewny siebie.

3. Nie spóźniaj się Spóźnienie może kosztować posadę. Osoby niepunktualne nie szanują czasu swojego ani innych. Są też postrzegane jako niesolidne i mało odpowiedzialne. Kiedy nie jesteśmy punktualni, czujemy się winni i sprawiamy wrażenie roztrzepanych. Jeżeli przydarzy ci się takie nieszczęście - nie panikuj. Przepróż grzecznie i nie kłam, że sekretarka podała ci zły adres. Obwinianie przyszłego pracodawcy nie wróży niczego dobrego. Powiedz: "Nie będę wymyślał wymówek, po prostu nie zdążyłem dojechać".

4. Nie zapominaj o fasonie Liczy się pierwszy uścisk dłoni. Podając "luźną" rękę, zdradzisz, że jesteś osobą słabą i bez charakteru. Jeżeli chcesz być odebrany pozytywnie, przywitaj się stanowczym uściskiem, tzw. pełną dłonią. Uważaj, jak siadasz. Unikaj przycupnięcia na brzegu krzesła - tak robią osoby nieśmiałe. Raczej spocznij wygodnie w fotelu, ale nie machaj nonszalancko nogą założoną na nogę, gdyż może być to odebrane jako zniecierpliwienie. Nie siedź też z założonymi rękami, bo pokazujesz, jak bardzo jesteś niepewny. W żadnym wypadku nie zaciskaj pięści, bo to wyraża agresję i zdenerwowanie. Jeśli chcesz dodać sobie odwagi, usiądź prosto, kładąc ręce na udach. Wyprostowana postawa pomoże ci poczuć się pewnie, a twój przyszły pracodawca zobaczy, że znasz swoją wartość. Staraj się utrzymać kontakt wzrokowy z rozmówcą. W czasie rozmowy nie podpieraj brody, nie obgryzaj paznokci, nie poprawiaj gwałtownie spódnicy, nie przeczesuj ręką włosów i nie obciążaj marynarki - to zdradza brak pewności siebie. Bądź pogodny, ale nie wybuchaj głośnym śmiechem, bo będziesz sprawiał wrażenie osoby niedojrzałej. Nie bądź jednak smutny - żadna firma nie potrzebuje ponuraków.

5. Nie zaczynaj zbyt gwałtownie Zanim zaczniesz rozmawiać, rozejrzyj się po pokoju, tak jakby twój wzrok przykuły istotne dla właściciela gabinetu szczegóły. Jeżeli widzisz, że to się podoba potencjalnemu pracodawcy, nie broń się przed rozmową na ten temat. Ale też nie narzucaj się z nią. Co najwyżej ciepło się uśmiechnij do zdjęcia czy przedmiotu na biurku.

6. Nie mów za dużo Skoncentruj się na pytaniach, jakie ci zadają. Na pytanie: "czy mówi pan biegle po francusku" nie odpowiadaj, że tak, bo rodzice pracowali za granicą i zakochałeś się w paryżance. Nikt nie oczekuje, że opowiesz historię swojego życia. Mów precyzyjnie i krótko, lecz wyczerpująco. Ale nie bądź też milczkiem, którego trzeba ciągnąć za język.

7. Nie pokazuj, że już to słyszałeś Nie mów zirytowany: "pan ciągle pyta o moje wykształcenie". Nie przerywaj, nie pokazuj, że lepiej od rozmówcy znasz się na francuskich winach i podatkach w Argentynie. Nie staraj się wyjść na najmądrzejszego.

8. Nie upiększaj rzeczywistości. Możesz przejawiać swój udział w projekcie, w którym byłeś tylko jednym z pięciu wykonawców. Ale nigdy nie mów nieprawdy. Wiele rzeczy da się sprawdzić przez telefon.

9. Nie bądź zbyt dociekliwy. Niemile widziane są uwagi typu: "jak pan mógł ocenić moje doświadczenie podczas tak krótkiej rozmowy". Nie bądź wścibski i nie prowokuj losu, np. pytając pracodawcę, czy wypadłeś lepiej niż poprzedni kandydaci.

Artykuł ukazał się w tygodniku Newsweek Polska, w numerze 16/02